Ewelina Szpak

WIEŚ W TYGLU ZMIAN – PRZEOBRAŻENIA SPOŁECZNE I MENTALNE NA WSI POLSKIEJ PO 1945 ROKU

Wieś polska po 1945 roku stała się obszarem głębokich zmian obyczajowych, cywilizacyjnych i mentalnych. U ich podłoża tkwiły bezprecedensowe w swojej skali doświadczenia drugiej wojny światowej, jak również – a może przede wszystkim – dokonana rękami komunistycznej władzy głęboka, żeby nie rzec: rewolucyjna, zmiana wiejskiej struktury społecznej i przestrzeni, a także długotrwała propaganda, lansująca nowe sposoby myślenia i gospodarowania.

Ideologiczny zamiar budowy nowej socjalistycznej wsi miał pociągać wielowarstwowe przeobrażenia obszarów wiejskich, których rezultatem miało być – zgodnie z propagandową wykładnią – stworzenie nowego czy „nowoczesnego" socjalistycznego człowieka, w którego światopoglądzie całkowitej redefinicji ulec miały pojęcia własności, wiary (Boga) i pracy. I choć to utopijne i zideologizowane rozumienie „nowoczesności" już w połowie lat pięćdziesiątych (odwilżowe lata 1954–1956) zostało oddolnie zdeprecjonowane i odrzucone, to jednak wiele zmian zapoczątkowanych w pierwszej powojennej dekadzie i częściowo kontynuowanych w dekadach późniejszych (rolnictwo upaństwowione i uspołecznione, idea awansu społecznego, polityka antykościelna) zapoczątkowało głębokie przeobrażenia licznych sfer wiejskiego życia codziennego, przekładających się na zmieniający się sposób postrzegania siebie (chłopów) i otaczającego świata, a tym samym mentalności. Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na kilka wybranych aspektów tych zmian.

O mentalności i jej badaniu

Zanim jednak przejdę do opisu kluczowych zjawisk i przeobrażeń, postaram się szerzej wyjaśnić, jak definiuję przywoływane tu pojęcie mentalności, które nie tylko na gruncie historiografii, ale także w naukach społecznych i studiach kulturowych wywołało wiele krytycznych dyskusji i kontrowersji (Szpak 2013, s. 10–14).

W obszarze badań historycznych pierwszymi badaczami, którzy wprowadzili pojęcie mentalności, byli przedstawiciele francuskiej szkoły Annales: Lucien Febvre i Marc Bloch. Choć żaden z nich nie zdefiniował wyczerpująco

mentalności jako kategorii badawczej, to jednak była ona osią przewodnią prowadzonych przez nich badań – dla Febvre'a była tym, „co mógł i czego nie mógł myśleć na temat świata człowiek w badanej przez niego epoce" (Ricœur 2006, s. 254), z kolei dla Blocha w pojęciu mentalności „kryły się rzeczy głębokie" (Bloch 1998, s. 25). Taka terminologiczna nieprecyzyjność funkcjonowała we francuskich badaniach mentalności stosunkowo długo. W 1961 roku reprezentant kolejnego pokolenia szkoły Annales – Robert Mandrou – określił mentalność jako „system obrazów, wyobrażeń, które w różnych grupach i warstwach społecznych [...] współbrzmią różnie, ale zawsze leżą u podstaw ludzkich wyobrażeń o świecie i ich miejscu w nim, i w konsekwencji określają postępki i zachowania ludzi" (za: Wrzosek 1995, s. 131). Dynamiczny i historyczny charakter mentalności jako zjawiska ujął w latach dziewięćdziesiątych kolejny francuski historyk, Georges Duby, dla którego mentalność oznaczała „coś nieuchwytnego, płynnego [...] to system obrazów, wyobrażeń, niesformułowanych osądów, odmiennie uporządkowanych w różnych środowiskach społecznych jako systemy ruchome, a zatem historyczne, ale które nie zawsze przemieszczają się w tym samym rytmie na różnych poziomach kultury i które – poza świadomością ludzi – decydują o ich sposobie bycia, o postawach" (za: Duby, Geremek 1995, s. 55). Choć tak sformułowana definicja wciąż wiązała się ze sporą nieprecyzyjnością pojęcia i ogromną jego pojemnością znaczeniową, to w praktyce mentalność jako kategoria badawcza zaczynała funkcjonować i opisywano ją przez wybrane aspekty życia społecznego i codziennego, takie jak magia, obrzędy i rytuały (między innymi Marc Bloch, Keith Thomas), folklor i religijność (Jacques Le Goff) czy uczucia i emocje (Lucien Febvre) (za: Ronikier 1996, s. 56). Jak zaznaczał Michel Vovelle, w praktyce badawczej historyka precyzyjne dookreślenie terminu *mentalite* nie było bowiem najważniejsze (Vovelle 1990, s. 5). Istotniejszą rolę odgrywało przyjmowane w procesie badawczym antropologiczne podejście i nastawienie do analizowanego zagadnienia, wyrażające się w koncentracji przede wszystkim na tym, co zbiorowe (a nie indywidualne), emocjonalne, irracjonalne i nawykowe (a nie intelektualne, kontrolowane i świadome) (Burke 2000, s. 116).

W moich badaniach, realizowanych w latach 2004–2010[1], przyjmując definicję zaproponowaną przez wspominanych reprezentantów szkoły Annales,

[1] Badania te realizowałam w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem profesora Andrzeja Chwalby w ramach projektu doktorskiego „Mentalność ludności wiejskiej w PRL. Studium zmian", dofinansowanego grantem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 2008–2009 (NN108144334). Obroniona w 2010 roku praca doktorska została nagrodzona w czwartej edycji konkursu „Polska wieś – dziedzictwo i przyszłość" i opublikowana nakładem Fundacji na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa oraz Wydawnictwa Naukowego Scholar (por. Szpak 2013).

w konceptualizacji i praktycznym podejściu do tak zdefiniowanego przedmiotu badań inspirowałam się również ujęciem zaproponowanym przez amerykańskiego historyka Patricka H. Huttona, według którego niezależnie od tego, jak zdefiniowane jest pojęcie mentalności na poziomie praktyki badawczej, jego analiza sprowadza się do rozpatrywania „stosunku [*attitudes*] zwykłych ludzi do ich życia codziennego" (Hutton 1981, s. 237–259). Podstawą koncepcyjną tak prowadzonych badań były dla mnie zatem pojęcia, wyobrażenia i nastawienia danej grupy (wiejskiej) do następujących sfer życia codziennego: czas, przestrzeń, dzieciństwo, seksualność, rodzina, śmierć, relacje władzy. Sfery te, jako najsilniej determinujące kształt intersubiektywnych relacji, metod działania i konstruowania znaczenia własnej osoby (grupy) w otaczającym świecie, szczególnie odzwierciedlają także kondycję mentalną zbiorowości. W opisie zmieniającego się nastawienia do codzienności kryją się bowiem zarówno postawy, wartości, wyobrażenia, oczekiwania wobec otaczającej rzeczywistości, jak i sposoby rozumienia dokonujących się przekształceń i reagowania na nie (Szpak 2013, s. 14).

Opierając się na takiej definicji i na takich założeniach koncepcyjnych, w badaniach starałam się jednocześnie pokazać, że kierunki obserwowanych zmian mentalnych (w tym wypadku na powojennej wsi) były wielostronne, a czynnikami je wspierającymi były nie tylko wytyczne wpisane w politykę społeczną czy rolną komunistycznego państwa, lecz również dokonujące się niezależnie od niej przemiany kulturalne i społeczne całego polskiego społeczeństwa.

Realizacja tak skonstruowanej problematyki wymagała sięgnięcia po zróżnicowane materiały źródłowe, wśród których poza źródłami archiwalnymi (dokumentowymi) i narracyjnymi (zarówno pamiętnikarskimi, jak i wywołanymi) ważną rolę odgrywały także materiały prasowe oraz szeroko pojęta publicystyka i teksty kultury (uwzględniające między innymi archiwalne nagrania radiowe, filmy dokumentalne i fabularne, literaturę piękną).

Kluczowe generatory zmian mentalnych

Reforma rolna i nowy początek

Reforma rolna z 1944 roku doprowadziła do likwidacji wielkiej własności ziemskiej. Wraz z tą reformą całkowitej zmianie znaczeniowej uległa przestrzeń dworska – będąca od wieków ważną częścią przedwojennego (i wojennego) wiejskiego świata i jego specyficznego krajobrazu społeczno-kulturowego. Choć

bowiem zabudowania podworskie częściowo wykorzystywano na przykład na mieszkania tymczasowe, szkoły podstawowe, lokale wiejskiej administracji (w okresie działania Państwowych Nieruchomości Ziemskich), a od 1949 roku również jako siedziby administracji państwowych gospodarstw rolnych oraz ośrodki wypoczynkowe, to jednak dla większości wiejskich mieszkańców obszary te nadal funkcjonowały jako miejsca szczególne, nierzadko obciążone jakąś kulturową obcością i niedostępnością (Gałaj 1986, s. 209; Mędrzecki 2008, s. 358).

Reakcje na reformę rolną w różnych regionach kraju i w poszczególnych wsiach były zróżnicowane, ogólnie jednak, zwłaszcza w pierwszych kilkunastu miesiącach, reforma wywoływała szok, konsternację i ambiwalencję postaw mieszkańców wsi (Iwaniak 2005). Znany dotąd porządek świata – w swojej strukturze także zmienny i ewoluujący – z dnia na dzień uległ w zasadzie rozpadowi. To generowało potężny niepokój i sporą niepewność, którą dodatkowo wzmagała pamięć dopiero co zakończonej wojny (brutalność działań, eksterminacja Żydów) i coraz bardziej wzmagający się na wsi lęk przez sowieckimi kołchozami (Jarosz, Pasztor 1995).

Kurs kolektywizacyjny rozpoczęty w 1948 roku, mający na celu narzucenie nowej, obudowanej ideologicznie formy gospodarowania kolektywnego – przez gospodarstwa uspołecznione (rolnicze spółdzielnie produkcyjne) i upaństwowione (państwowe gospodarstwa rolne) – był kolejnym niezwykle ważnym czynnikiem głębokich przeobrażeń wsi. Ich bezpośrednie skutki sprowadzały się najczęściej do chłopskiego oporu przeciw kolektywizacji lub porzucania (na Ziemiach Zachodnich i Północnych) nowo przyjętych gospodarstw i pracy na roli (Jarosz 1996). Ale jeśli spojrzymy na wieś szerzej, dostrzeżemy, że kolektywizacja – która zresztą, jako ewoluujący projekt, nie zniknęła całkowicie z horyzontu ideowego władz centralnych i po 1956 roku – miała również długofalowe konsekwencje społeczne i polityczne. Jedną z nich był istniejący niemal do samego końca epoki peerelowskiej brak zaufania chłopów do instytucji państwowych jako takich oraz wyraźny dystans ludności wiejskiej do mieszkańców obszarów pozawiejskich (na przykład pegeerów), jak również miejskich, wyrażający się choćby stałym napięciem na linii miasto – wieś (Jarosz 2007).

Struktura społeczna

Rozpoczęta reformą rolną głęboka przebudowa struktury społecznej dokonywała się przede wszystkim przez przemieszczenia i migracje, w konsekwencji zaś – również przez stopniowe wyludniane się wsi.

Kierunki migracji i wiejskiej wędrówki były zróżnicowane i nie koncentrowały się wyłącznie na obszarze okolicznych miast i zakładów pracy, choć się szacuje, że w latach 1949–1955 wyemigrowało około miliona mieszkańców wsi, z czego 50–70% znalazło zatrudnienie w przemyśle (Jarosz 2000, s. 65). W całym okresie Polski Ludowej, między 1945 a 1985 rokiem, w miastach w wyniku migracji wiejskich oraz zmian administracyjnych (przyłączanie do miast okolicznych wsi) znalazło się ponad 6 milionów osób (Jarosz 2017, s. 224). Do tej liczby należy doliczyć grupę „chłoporobotników", a zatem rolników na stałe mieszkających w rodzinnych gospodarstwach, z których codziennie dojeżdżali do pracy w pobliskim mieście (Gołębiowski 1974).

Znaczna część ludności wiejskiej opuszczająca rodzinne wsie wybierała z różnych względów nowe obszary, przede wszystkim tak zwane Ziemie Odzyskane. Tam zresztą otrzymanie nowego (znacznie większego niż na ziemiach dawnej Polski) gospodarstwa było początkowo prostsze. Zwłaszcza wielu synów gospodarzy (na przykład z centralnej Polski) przenosiło się na zachód, obejmując tam gospodarstwa, które funkcjonowały jako dodatkowe, uzupełniające dochód z utrzymywanych nadal w miejscu pochodzenia przez pozostałych tam, zwykle starszych członków rodziny[2].

Likwidacja wielkiej własności, jej nacjonalizacja i powołanie państwowych gospodarstw rolnych, w moim przekonaniu, również miały duże znaczenie dla zmian obserwowanych w kolejnych dekadach Polski Ludowej. Państwowe gospodarstwa rolne, oferując głównie młodym chłopskim synom i córkom ośmiogodzinny dzień pracy i przyzakładowe mieszkania oraz przydomowe zagrody i działki, działały zachęcająco zwłaszcza na młodsze pokolenie wiejskie, dla którego wyprawa do pegeeru często była traktowana w kategoriach jednorazowej przygody czy wyzwania (Szpak 2005). Gospodarstwa te przyciągały również dawną ludność folwarczną i przedwojennych robotników rolnych oraz – ze względu na chaos zarządzania – nierzadko ludzi pragnących anonimowości i ukrywających się. Przestrzeń ta, pełniąc dla wielu funkcję swoistego azylu i miejsca nowego początku, była także szansą dla wielu wiejskich kobiet samotnie wychowujących potomstwo lub spodziewających się dziecka, stwarzając tym samym zupełnie nową w kulturze wiejskiej przestrzeń, na swój sposób chroniącą je przed niewątpliwym społecznym naznaczeniem w rodzinnej wsi (Szpak 2007; Czuła 1956).

Rosnąca mobilność mieszkańców oraz przeobrażenia instytucjonalne prowadziły do powolnego kształtowania się nowej, jednocześnie jednak

[2] Zob. także opracowanie Marii Halamskiej i Dominiki Zwęglińskiej-Gałeckiej *Od wsi chłopskiej do robotniczej* w pierwszym tomie monografii.

zróżnicowanej struktury społecznej, w której obok rolników (gospodarzy indywidualnych różniących się również pod względem statusu majątkowego) zaczęli się pojawiać na wsi coraz liczniejsi chłoporobotnicy i chłopourzędnicy, a także coraz bardziej niezależne ekonomicznie robotnice rolne (w pegeerach) czy dojeżdżające na co dzień do miast chłopourzędniczki.

Poza pracownikami państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych oraz instytucji obsługi rolnictwa, a więc kółek rolniczych, państwowych ośrodków maszynowych, gminnych spółdzielni, wieś była zaludniana także przez sporą grupę tak zwanej inteligencji wiejskiej (nauczyciele, lekarze, zootechnicy), przedstawicieli lokalnych instytucji (nierzadko powiązanych z administracją i władzą lokalną) oraz działaczy partyjnych (Grzelak 1981). Każda z tych grup społecznych z czasem wypracowywała specyficzne dla siebie zwyczaje i strategie umożliwiające funkcjonowanie w szerszej wspólnocie sąsiedzkiej czy lokalnej. Między wspomnianymi grupami dochodziło zatem do wielopoziomowych relacji i interakcji, które – generując rozmaite napięcia i tarcia – często przyczyniały się do zmian obserwowanych na różnych polach życia codziennego.

Szczególnie wyraźnie obserwowane w pierwszym okresie powojennym napięcia w relacjach rolników „indywidualnych" z „państwowymi" wymuszały z czasem konieczność wypracowywania wielu strategii przystosowawczych i nieformalnej lub stojącej w poprzek do litery prawa i rozporządzeń wzajemnej współpracy (wypożyczanie rolnikom pegeerowskiego sprzętu, praca nocna na polu chłopskim, ułatwianie dostępu do deficytowych dóbr rolniczych – pasz, nawozów, maszyn i urządzeń). Silne początkowo napięcia pojawiały się również (zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich) między ludnością zasiedziałą (autochtoniczną) a ludźmi migrującymi lub nowo się osiedlającymi (Wołos 1987). Napięcia takie nie omijały także terenów centralnej czy południowej Polski. Tam jednak zwykle dotyczyły przybywającej do pracy w nowych instytucjach inteligencji wiejskiej – lekarzy, nauczycieli, zootechników (państwowe ośrodki maszynowe, ośrodki zdrowia, szkoły, domy higieny) (Grzelak 1981; Szpak 2018). Od połowy lat pięćdziesiątych kolejną zarysowującą się wyraźnie na wsi nową grupą społeczną stawali się chłoporobotnicy i chłopourzędnicy, którzy z racji wykonywanej codziennie pozarolniczej pracy często najszybciej przejmowali nowe, miejskie wzorce życia, stając się z jednej strony ważną inspiracją dla wiejskich współmieszkańców, z drugiej zaś często narażając się na zarzuty lub oskarżenia o wysferzenie się. Jeszcze inną wiejską grupą społeczną, nierzadko tylko do pewnego stopnia również się alienującą, byli lokalni reprezentanci władz (sołtysi, pracownicy gminnych rad narodowych) oraz lokalni działacze

partyjni (z podstawowych organizacji partyjnych), zmuszeni do umiejętnego lawirowania między wytycznymi administracji państwowej a własną lokalną grupą odniesienia.

Przestrzeń społeczna

Mobilność i zmiana struktury społecznej nie były jedynymi czynnikami czy generatorami zmian mentalnych.

Bardzo ważną rolę odgrywała również zmieniająca się – i zmieniana przez samych chłopów – wiejska przestrzeń naturalna, która przez nadawanie jej znaczeń i odniesień do wartości przekształcana była w przestrzeń społeczną w ujęciu Henri Lefebvre'a, a więc obszar, w którym manifestowała się „obecność człowieka, jego codzienne i świąteczne zachowania, jego potęga, moc lub przeciwnie – słabość i upadek" (Jałowiecki, Szczepański 2006, s. 161, 314–319). Pojawienie się (narzuconych odgórnie) państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych czy innych nowych i obcych kulturowo instytucji wiejskich (ośrodki zdrowia, izby porodowe, apteki, świetlice czy – w latach sześćdziesiątych – domy higieny), po krótkim czasie zachowywania do nich dystansu przez mieszkańców wsi, generowało prędzej czy później zmiany postaw obserwowanych w praktyce codziennej.

Także zmiana istniejących wcześniej elementów wiejskiej przestrzeni wywoływała niekiedy – jak w dominie – dalsze zmiany, których skutki widoczne były na wielu poziomach wiejskiej codzienności. Najbardziej charakterystycznym przykładem są drogi: wcześniej na ogół piaszczyste i nieprzejezdne, od lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych coraz częściej utwardzane i zalewane asfaltem, stawały się z jednej strony symbolem nowoczesności, łatwiejszej komunikacji ze światem miejskim czy zakładowym (chłoporobotnicy) oraz z instytucjami państwowymi (szpitale, szkoły średnie, sklepy), z drugiej zaś strony zmieniały sposób funkcjonowania w samej wsi, wymuszając inne zasady ruchu pieszego, ograniczenia w pędzeniu zwierząt, ponadto generowały nieznane dotąd hałas czy zagrożenie wypadkowe. Drogi, w tym rozstajne i krzyżujące się, które wcześniej, jak pokazywała w badaniach etnolożka Anna Zadrożyńska, obciążone były znaczeniowo jako „miejsca przejścia, obszary demoniczne i niepewne", także zmieniały swój charakter, albo przestając pełnić funkcję miejsc przypisanych „ludowemu *sacrum*", albo wiążąc się już wyłącznie z zagrożeniem pochodzącym ze świata realnego (Zadrożyńska 1983, s. 128).

Nowe i utwardzane drogi, wytyczane nierzadko kosztem dotychczasowych działek, stanowiły w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych – jak

pokazują i materiały prasowe (wiejska publicystyka), i listy wysyłane do władz centralnych i redakcji najbardziej poczytnych wówczas czasopism czy Polskiego Radia – szczególny obszar pożądanej zmiany wiejskiej przestrzeni[3].

Co interesujące, liczne materiały sądowe czy wiejskie skargi dowodzą, że nowo wytyczona droga stawała się równie często źródłem sąsiedzkich sporów lub kłótni o jej użytkowanie (wyznaczenie nowej, szerszej drogi kosztem działek, zanieczyszczanie dróg przez zwożące nawóz ciągniki) („Gromada Rolnik Polski" 1984, s. 9). Znaczenie drogi w wiejskim światopoglądzie nabierało zatem zupełnie innego charakteru, obrazując wyraziście, jak bardzo zmieniająca się po wojnie wiejska przestrzeń otaczająca mieszkańców w sensie materialnym wpływała na zmianę w myśleniu o świecie, przekładającą się na praktykę codzienną.

Zmiany mentalne

Wiejska rodzina i (nowa?) sfera prywatna

Analizując źródła narracyjne czy archiwalne z punktu widzenia wiejskiego postrzegania otaczającego świata, najwięcej zmian dostrzegałam jednak nie w sferze życia publicznego, wspólnotowego czy sąsiedzkiego, ale w sferze wiejskiego życia rodzinnego i relacji między poszczególnymi członkami rodziny.

Oczywiście obie te sfery – życia prywatnego i sąsiedzkiego (wspólnotowego) – stale się przecinały (nakładały), ale, w moim przekonaniu, głównie za sprawą mediów (telewizji, radia), później zaś prywatnej motoryzacji, ulegały stopniowo coraz większemu oddaleniu, choć w wypadku rodzinnych gospodarstw rolnych nie możemy mówić o ich całkowitym rozdzieleniu.

Jedną z najbardziej kluczowych zmian widocznych na pograniczu obu sfer był wyraźnie się poszerzający, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, obszar samodecydowania o sobie, czyli swoistej sprawczości kolejnych dojrzewających roczników młodzieży wiejskiej. Można to dostrzec w coraz częściej dokonywanym od lat pięćdziesiątych wolnym wyborze zawodu – rolniczego czy pozawiejskiego (ścieżki awansu społecznego). Zjawisko to wskazywało zmieniające się relacje i wzorce wewnątrzrodzinne (demokratyzacja życia rodzinnego, o której jeszcze wspomnę), ale z drugiej strony obnażało zmianę generacyjną w podejściu do ziemi jako wartości. Stopniowo bowiem zanikał charakterystyczny jeszcze dla pokolenia przedwojennego element

[3] Zob. opracowanie Łukasza Komorowskiego i Moniki Stanny *(R)ewolucja wyposażenia wsi w wodę, prąd i telefon* w drugim tomie monografii.

antropomorfizacji ziemi, utożsamianej z „matką", „karmicielką" czy „ojcowizną". Jak pokazują pamiętniki, dla młodego pokolenia wiejskiego, dorastającego już w Polsce Ludowej, ziemia coraz częściej postrzegana była przede wszystkim w kategoriach miejsca pracy, własnego dobrowolnego wyboru, a nie – jak w wypadku pokoleń rodziców i dziadków – w kategoriach „chłopskiego losu". Taki stosunek do ziemi (powiązany oczywiście z nowymi metodami pracy – mechanizacją i chemizacją rolnictwa oraz rosnącą atrakcyjnością i dostępnością pracy pozarolniczej) był także jedną ze wspominanych wcześniej długofalowych konsekwencji kolektywizacji i upaństwowienia ziemi. W wyniku tych narzuconych procesów, podważających pojęcie własności, ziemia zarówno jako wartość, jak i jako wyznacznik sposobu (stylu) życia stawała się niepewna. Możliwość jej odebrania prawowitym właścicielom sprawiała, że również w poczuciu starszego pokolenia wiejskiego posiadanie ziemi przestawało być najważniejszym gwarantem zabezpieczenia na przyszłość (Jagiełło-Łysiowa 1967, s. 35).

Powiązane z dwuzawodowością, pegeeryzacją i migracją młodzieży do miast wyludnianie się i starzenie się wsi, szczególnie widoczne w latach siedemdziesiątych, także świadczyło o wyraźnie spadającej wartości zarówno ziemi, jak i pracy rolniczej. Ucieczka młodzieży wiejskiej ze wsi i nieatrakcyjność zawodu rolnika (napięcia miasto – wieś) odbierały wielu starzejącym się rodzicom – właścicielom gospodarstw – największy niegdyś powód do szacunku i poważania, czyli ziemię: własność. To zderzanie się ze sobą dwóch różnych, najczęściej pokoleniowych systemów wartości nabierało niezwykle dramatycznego wymiaru, którego finałem nierzadko były sprawy sądowe, sprawy alimentacyjne lub zwyczajnie samotna starość pozostałych na gospodarstwie rodziców. Nieznane wcześniej na taką skalę zjawisko samotnej wiejskiej starości wynikało ze zmieniającej się sytuacji demograficznej ówczesnego społeczeństwa polskiego, doświadczającego od lat sześćdziesiątych niezwykle szybko postępującego procesu starzenia się (Tryfan 1976; Jarosz 2016).

Poszerzająca się w młodym pokoleniu sfera (wolności) wyboru dotykała także innych sfer życia prywatnego, na przykład doboru małżonków[4], od lat sześćdziesiątych coraz częściej opierającego się na dobrowolności, wzajemnej fascynacji i uczuciach, a nie małżeństwach aranżowanych, swatanych i uwzględniających interes ekonomiczny. Pojawiająca się w pamiętnikach i opracowaniach deklaratywna na ogół kontrola urodzeń oraz rzadkie jeszcze, ale już przewijające się w narracjach wiejskich rozwody były świadectwem coraz

[4] Zob. opracowanie Sylwii Michalskiej *Rodzina wiejska w genderowej perspektywie, czyli o sytuacji kobiet* w pierwszym tomie monografii.

bardziej wyrazistych zmian w postrzeganiu małżeństwa i rodziny jako instytucji, nie tylko lub nie wyłącznie podporządkowanej gospodarstwu (Mariański 1979).

Partnerstwo dobierających się według własnych decyzji małżonków – budujących, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, swoje gospodarstwa, nierzadko niezależne od gospodarstwa rodziców lub do takiej niezależności aspirujące – sprawiało, że tego rodzaju małżeństwa coraz częściej inaczej dzieliły obszar obowiązków domowych. Z jednej strony pojawiały się wzorce miejskie – wyrażające się większym zaangażowaniem mężczyzn w prace domowe, bardziej powszechne jednak było zjawisko równej, a może nawet większej odpowiedzialności za dochodowość i funkcjonowanie gospodarstwa rolnego kobiet – żon chłoporobotników, którzy dojeżdżając codziennie do pracy w pobliskich fabrykach czy zakładach, wiele prac gospodarskich oddawali w zarządzanie żonom (Markowska 1976; Gołębiowski 1974, s. 135).

Demokratyzacja relacji rodzinnych miała również swoje odzwierciedlenie w wychowaniu dzieci – w publicystyce wiejskiej oraz w dyskursie eksperckim i socjologicznym z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych coraz częściej podkreślano dostrzegany na wsi bardziej emocjonalny stosunek do dzieci, choć niezastępujący jednak jeszcze całkowicie wielu wcześniejszych i charakterystycznych dla wiejskiego wychowania mechanizmów i praktyk (wychowanie przez pracę i dyscyplinę, stosowanie kar cielesnych) (Chałasiński 1967, s. 144). Zmiany w obszarze życia rodzinnego, często ujawniane bardziej w tendencjach, wyrażanych w badaniach deklaracjach lub nowych gestach, przebiegały w różnym tempie i często pozostawały mocno zależne od charakteru społecznego (zawodowego) członków danej rodziny czy jej regionalnego pochodzenia. Zmiana dostrzegana była jednak choćby w sposobach zwracania się dzieci do rodziców (nie „wy", ale „ty"), odchodzeniu od całowania rodzica w rękę, a w niektórych regionach – w zanikaniu zwyczaju pierwszeństwa w spożywaniu potraw przez ojca na rzecz dzieci lub całej równoprawnej już w tym względzie rodziny (Markowska 1976, s. 138; Czerwiński 1969, s. 126).

Zmiany w postrzeganiu czasu

Ważną zmianą dostrzeganą w wiejskiej praktyce codziennej, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych, było nowe pojmowanie czasu jako takiego – zmiany cywilizacyjne i technologiczne oraz elektryfikacja i mechanizacja prac sprawiały, że także czas – jego mierzenie, odczuwanie i wartościowanie – ulegał przeobrażeniom. Upowszechnienie zegarów, budzików czy radioodbiorników, a także skracających czas podróży rowerów, motocykli czy autobusów, bez

wątpienia wpływało na nowy sposób funkcjonowania w codzienności. To z kolei – w parze z wzorcami napływającymi z kultury miejskiej – sprzyjało pojawieniu się kategorii czasu wolnego rozumianego jako bierny odpoczynek, czas dla siebie, czas nieużyteczny ekonomicznie (zaspokajanie własnych potrzeb: spotkania, czytanie, oglądanie telewizji, rozrywka, sport).

Pod wpływem szeroko pojętych zmian cywilizacyjnych i kulturowych, pośrednio również wynikających z ówczesnej ogólnospołecznej polityki państwa – elektryfikacji, motoryzacji, mechanizacji, walki z powojennym analfabetyzmem i powszechnej edukacji szkolnej (tysiąclatki) oraz medializacji (kultura masowej) – kultura wsi coraz bardziej stapiała się z kulturą całego społeczeństwa. Przejawiało się to również w porzucaniu czy zanikaniu wielu elementów kultury tradycyjnej, wyrażających się w charakterystycznych sposobach rozumienia i reagowania na zjawiska codzienne i ich powiazaniu ze sferą religii (wierzeń, *sacrum*). Wyrazem tego były zarówno zasygnalizowany wcześniej nowy stosunek do tak zwanych obszarów granicznych, na przykład drogi czy lasu, jak i zupełnie inne postrzegania świata naturalnego (na przykład odmierzanie czasu z użyciem zegara lub radia zastąpiło obserwowanie ruchu ciał niebieskich, zainstalowanie piorunochronów sprawiało, że burza przestawała napawać lękiem przed „boską karą", a korzystanie z usług ośrodka zdrowia doprowadziło do tego, że liczne choroby przestawały być leczone przez „zamawianie" i stosowanie metod proponowanych przez miejscowych uzdrowicieli i znachorów)[5].

Nowe strategie przystosowawcze

Zmiany okresu komunistycznego nie oddziaływały tylko na przestrzeń prywatną, rodzinną. Twarde polityczno-ekonomiczne okoliczności, zapoczątkowane wspominaną wcześniej reformą rolną i kolektywizacją, również wywierały ogromny wpływ na sferę bardziej zewnętrznych, sąsiedzkich i międzyludzkich relacji.

Narzucone przez państwo podatki i zobowiązania, utrudnienia w obrocie ziemią czy w dostępie do świadczeń socjalnych (zarówno medycznych, jak i rentowych) oraz faworyzowanie gospodarstw państwowych i uspołecznionych generowały konieczność wypracowania nowych metod i strategii działania. Tak jak w środowisku pozawiejskim, również na wsi pojawiły się patologiczne mechanizmy dostosowawcze: korupcja, układy i powiązania towarzyskie, donosy,

[5] Zob. opracowanie Rocha Sulimy *Kultura polskiej wsi – co się wyłania?* w niniejszym tomie.

które – mimo patologicznego społecznie charakteru – były niekiedy gwarancją przerwania (Miernik 2002). Podobnie jak w mieście, żeby zdobyć niezbędne narzędzia pracy (sznurki, wiadra), nie wspominając o załatwieniu dostępu do nowoczesnego sprzętu), kombinowano, wykorzystując zajmujących stanowiska administracyjne sąsiadów, znajomych lub członków rodziny, nierzadko także – kierując się pragmatyzmem – osobiście wstępowano do partii, zasilając grono szeregowych i zwykle nieaktywnych członków (Styk 1995; Jarosz 2000).

Polityczne zaangażowanie reprezentantów wsi, mimo formalnego istnienia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz przynależności do partii, nie było jednak do lat siedemdziesiątych aż tak duże i – jak wskazują badacze – wykazywało zróżnicowanie regionalne (na przykład w latach pięćdziesiątych najwięcej – aż 50% – komórek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego było w województwach rzeszowskim, szczecińskim i gdańskim, najmniej zaś w województwach białostockim i lubelskim) (Jarosz 1998b, s. 425). Wszędzie jednak wpływ ludowców ograniczony był z reguły dominującą pozycją działaczy partyjnych z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Grono tych ostatnich, jak twierdzi Dariusz Jarosz, zasilali z reguły młodsi mieszkańcy wsi – synowie zarówno gospodarzy, jak i pracowników spółdzielni produkcyjnych. Ci młodzi ludzie, bardziej podatni na propagandę równości i awansu społecznego, zachłystując się „władzą" i własną „sprawczością", nierzadko szybko popadali w konflikt z pozostałą częścią wiejskiej społeczności (Stępka 1999, s. 61). Problem nadużywania władzy przez reprezentantów młodszego pokolenia, niejednokrotnie znajdujących zatrudnienie w strukturach Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, Milicji Obywatelskiej czy Służby Bezpieczeństwa, przewijał się dość często w pamiętnikach i relacjach – zarówno w latach pięćdziesiątych, jak i później (Tryfan 1975, s. 476). Dysponowanie tak manifestowaną „siłą" nie przekładało się jednak zupełnie na autorytet i uznanie w lokalnej społeczności. Także bardziej pokorne sprawowanie funkcji partyjnych czy realizowanie obowiązków wynikających z przynależności do służb mundurowych, jak wskazuje Dariusz Jarosz, nie gwarantowało silniej pozycji w społeczności wiejskiej. Mogło to mieć również związek ze stosunkowo młodym wiekiem wiejskich członków tych instytucji oraz ich niskim wykształceniem. Co więcej, jak pokazywał przywoływany autor, większość z nich swoje stanowisko piastowało bardzo krótko, co tylko odzwierciedlało wspomniane wyżej problemy w zdobyciu zaufania ze strony współmieszkańców i władz zwierzchnich (Jarosz 1998b, s. 422). Przynależność do partii nie cieszyła się zatem w społecznościach wiejskich uznaniem i popularnością, podobnie jak aktywna działalność w strukturach partyjnych. Należący do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej chłoporobotnicy

nie angażowali się w prace podstawowych organizacji partyjnych w państwowych zakładach pracy. Często, jak pokazywał Stanisław Stępka, była to tylko formalna obecność w tych strukturach.

U większości mieszkańców wsi dominowała zatem niechęć do angażowania się w jakiekolwiek struktury polityczne – przeważało poczucie braku wpływu i bezradności wobec polityki realizowanej przez państwo (Kozłowski 2005). Dopiero realne zagrożenie ponowną kolektywizacją, a także niekorzystne dla rolników rozwiązania (Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników z 1977 roku) budziły coraz większe zaniepokojenie, generując w niektórych rejonach (między innymi w Zbroszy Dużej i na Lubelszczyźnie) powstanie zorganizowanych struktur oporu: komitetów samoobrony chłopskiej. Było to preludium do zaangażowania politycznego w ramach NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych (Kaczorowski 2009; Gradzińska 1993)[6].

Zaangażowanie polityczne rolników w latach osiemdziesiątych, w moim przekonaniu, wiązało się jednak w dużej mierze z kształtującym się na wsi i coraz wyrazistszym poczuciem podmiotowości związanej z wykonywanym zawodem. Tworzony odgórnie od lat pięćdziesiątych nowy status mieszkańca wsi, wspierany przez politykę państwa i ówczesny dyskurs (kolektywizacji, pegeeryzacji, awansu społecznego, sojuszu robotniczo-chłopskiego czy agromiast), rodził swoiste napięcie, dostrzegane zwłaszcza w interakcjach między mieszkańcami miast i wsi. Wyraźnie odczuwane przez dorastające chłopskie pokolenie deprecjonowanie przez miastowych pochodzenia społecznego tej grupy społecznej i zawodowej profesji rolnika rodziło coraz częściej wyrażany sprzeciw. Ta przewijająca się zarówno w chłopskich pamiętnikach, jak i w tekstach peerelowskiej kultury postawa mieszkańców miast z jednej strony zaprzeczała przecież głoszonej przez propagandę egalitarności społeczeństwa socjalistycznego, z drugiej zaś wpisywała się w hasła o wyższości klasy robotniczej nad chłopską, nawiązując *de facto* do sięgającego wcześniejszych dekad przekonania o niższości/gorszości kultury wiejskiej jako takiej. Owa wyraźnie zauważana przez młodsze pokolenie sprzeczność generowała coraz silniejszą w dorastających pokoleniach potrzebę domagania się uznania zawodu rolnika i traktowania pracy rolniczej w kategoriach równoprawnej i tak samo wartościowej formy pracy.

Lata osiemdziesiąte i – szczególnie – dziewięćdziesiąte były czasem dalszej modernizacji, chociaż dynamika zmian mentalnych ulegała pewnemu wyhamowaniu. Likwidacja państwowego sektora, restrukturyzacja

[6] Por. opracowanie Tomasza Kozłowskiego i Jana Olaszka *Dynamika rozwoju rolniczej „Solidarności" (1980–1989)* w pierwszym tomie monografii.

zakładów przemysłowych i bezrobocie setek tysięcy chłoporobotników stanowiło niezwykle ważną cezurę, wyznaczającą czas swoistego spowolnienia. Ponowne przyspieszenie zmian na obszarach wiejskich obserwowane jest dopiero po 2004 roku, a zatem już akcesji Polski do Unii Europejskiej, kiedy na wsi – jak twierdziła w jednym z tekstów publicystycznych Barbara Fedyszak-Radziejowska – nastąpił okres „przesuniętej w czasie transformacji" (Szpak 2013, s. 280).

Podsumowanie

Zarysowane wyżej zmiany społeczne dokonujące się na polskiej wsi po 1945 roku pokazują, jak ogromną wewnętrzną dynamiką odznaczały się powojenne przeobrażenia, które swoją intensywnością wpływały również na sferę zmieniającej się (nieco wolniej) wiejskiej mentalności zbiorowej. Powojnie to okres gwałtownych i silnych oddziaływań państwa oraz jego brutalnego ingerowania w sferę pracy, codzienności, a pośrednio również prywatności. Stalinowska ideologizacja, widoczna przede wszystkim w kursie kolektywizacyjnym, ale także w nieopisywanej w niniejszym opracowaniu walce z religią i Kościołem, wymuszała konieczność jednoznacznej reakcji oddolnej, generując wiele strategii działania, przeciwdziałania bądź adaptacji mieszkańców wsi do nowej rzeczywistości (dzielenie lub porzucanie gospodarstw, przechodzenie do gospodarstw państwowych, korupcja).

Jednocześnie wdrażany przez komunistyczne władze projekt modernizacji państwa przez forsowną industrializację, urbanizację i elektryfikację, ale również powszechną edukację (i walkę z wiejskim analfabetyzmem) oraz wspieraną mobilność społeczną (ruch migracyjny ludności wiejskiej do miast i na Ziemie Zachodnie), sprawiał, że wiele elementów znanego dotąd i stabilnego świata wiejskiej codzienności ulegało dynamicznej zmianie. Dostęp wsi do kultury masowej, choćby przez instalowane lub pojawiające się sezonowo na wsi nowe instytucje i miejsca – świetlice, kina objazdowe, biblioteki, a później klubokawiarnie czy kioski ruchu – a także stopniowo poszerzany dostęp do państwowej opieki zdrowotnej (ośrodki zdrowia, izby porodowe, punkty apteczne, domy higieny) zmieniał nie tylko nawyki i obyczajowość polskiej wsi, lecz przede wszystkim uświadamiał i kreował nowe potrzeby i aspiracje, coraz bardziej zmieniając wiejski obraz świata oraz rządzące nim reguły i normy.

Bibliografia

Bloch M. (1998). *Królowie Cudotwórcy. Studium na temat nadprzyrodzonego charakteru władzy królewskiej przypisywanego zwłaszcza we Francji i w Anglii*, Warszawa: Volumen.

Burke P. (2003). Strength and Weakness of the History of Mentalities. W: P. Burke, *Varieties of Cultural History*. London: Polity Press.

Burke P. (2009). *Historia i teoria społeczna*, tłum. M. Łamacz. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Czerwiński M. (1969). *Przemiany obyczaju*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Czuła J. (1956). *Z pamiętnika pioniera*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry.

Duby G., Geremek B. (1995). *Wspólne pasje – rozmowę przeprowadził Philippe Sainteny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Gałaj D. (red.) (1986). *Być matką*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza

Gołębiowski B. (1974). *Chłoporobotnicy o sobie. Studium autobiografii*. Warszawa: Książka i Wiedza.

Gradzińska G. (1993). *Chłopi wobec kryzysów społeczno-politycznych w Polsce. Studium historyczno-politologiczne*. Poznań: Abos.

Grzelak Z. (1981). *Inteligencja w społeczności wiejskiej*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Hutton P.H. (1981). The History of Mentalities. The New Map of Cultural History. *History and Theory*, 20.

Iwaniak S. (2005). Postawy mieszkańców wsi polskiej wobec poziemiańskich dóbr ruchomych 1944–1949. W: M. Przeniosło, S. Wiech (red.), *Wieś wobec wyzwań, przemian i zagrożeń (XIX i XX wiek)*, t. 2. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.

Jagiełło-Łysiowa E. (1967). Niektóre problemy zawodu rolnika w rejonie uprzemysławianym. *Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych*, 21.

Jakubowska L. (1999). Między ideologią i praktyką reformy rolnej: pamięć ziemiaństwa. *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, 4.

Jałowiecki B., Szczepański J. (2006). *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Jarosz D. (1998a). Chłopi na Ziemiach im Obiecywanych (1944–1948). *Regiony*, 3.

Jarosz D. (1998b). *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1946–1956 a chłopi*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.

Jarosz D. (2000a). Tożsamość narodowa chłopów w Polsce w latach 1945–1989. W: *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich – Wrocław 15–18.09.1999. Pamiętnik*, t. 2, cz. 2. Wrocław.

Jarosz D. (2000b). *Polacy a stalinizm 1948–1956*. Warszawa: Instytut Historii PAN.

Jarosz D. (2002). Stalinizm polski 1945–1956. Strategie przystosowawcze. W: G. Miernik (red.), *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, Kielce

Jarosz D. (2007). Chłopskość jako element stygmatyzacji w przestrzeni miejskiej w Polsce po 1945 r. W: J.R. Szaflik i in. (red.), *Dzieje partii i Stronnictw chłopskich w Europie*, t. 2: *W podzielonej Europie*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Jarosz D. (2016). Życie niewesołe. Ludzie starzy w krajobrazie społecznym PRL. W: A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc (red.), *Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku (na tle porównawczym)*, t. 2: *Aspekty społeczno-kulturowe*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.

Jarosz D. (2017). *Rzeczy, ludzie, zjawiska. Studia z historii społecznej stalinizmu w Polsce*. Warszawa: Instytut Historii PAN.

Jarosz D., Pasztor M. (1995). *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*. Warszawa: Fakt.

Kaczorowski A.W. (2009). Ruch solidarnościowy na wsi w roku 1980. *Biuletyn IPN*, 10–11.

Kozłowski K. (2005). Aktywność polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w woj. szczecińskim w latach 1947–1958. W: G. Miernik (red.), *Wieś w Polsce Ludowej*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.

Mariański J. (1979). Dynamika przemian postaw moralnych ludności wiejskiej. *Kultura i Społeczeństwo*, 4.

Markowska D. (1976). *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Mędrzecki M. (2008). „Hrabie to naprawdę było cuś". Problem stosunków wieś – dwór w pracach studentów. W: W. Caban, M.B. Markowski, M. Przeniosło (red.), *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.

Chałasiński J. (red.) (1967). *Od chłopa do rolnika. Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki*, t. 4. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Ricœur P. (2006). *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański. Kraków: Universitas.

Ronikier J. (1996). Historia mentalności a metodologia nauk historycznych. *Historyka*, 26.

Sakson A. (1996). Procesy integracji i dezintegracji społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po 1945 r. W: A. Sakson (red.), *Pomorze – trudna Ojczyzna*. Poznań: Instytut Zachodni.

Stępka S. (1999). *Chłopi wobec wydarzeń politycznych w Polsce (1956–1959)*. Warszawa: Wydawnictwo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Styk J. (1995). Chłopskie wzory zachowań politycznych i prywatnych. W: I. Machaj, J. Styk (red.), *Wieś. Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 2. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Szpak E. (2005). *Między osiedlem a zagrodą. Życie codzienne mieszkańców PGR-ów*. Warszawa: Trio.

Szpak E. (2007). Robotnice czy chłopki, czyli o życiu codziennym pegeerowskich kobiet. W: D. Kałwa, T. Pudłocki (red.), *Historia zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn. Dzieje społeczne w perspektywie gender*. Kraków–Przemyśl: Wyższa Szkoła Zawodowa w Przemyślu.

Szpak E. (2013). *Mentalność ludności wiejskiej w PRL. Studium zmian*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Szpak E. (2018). *„Człowiek jest chory jak coś go boli". Społeczno-kulturowa historia zdrowia i choroby na wsi w Polsce Ludowej*. Warszawa: Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Instytut Historii PAN.

Tryfan B. (1979). *Starość na wsi*, Warszawa: Zakład Wydawnictw CZSR.
Vovelle M. (1990). *Ideologies and Mentalities.* Oxford: Blackwell.
Wołos K. (1987). Obrzędy i zwyczaje ludowe w warunkach przemian kulturowych wsi na Pomorzu Środkowym. W: D. Simonides (red.), *Etnologia i folklorystyka wobec problemu tworzenia się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich i północnych. Materiały z sesji.* Opole: Instytut Śląski.
Wrzosek W. (1995). *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii.* Wrocław: Leopoldinum.
Zadrożyńska A. (1983). *Homo faber i homo ludens: etnologiczny szkic o pracy w kulturach tradycyjnej i współczesnej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.